

I w o Z m y ś l o n y

Michaela Polanyiego program filozofii postkrytycznej – krytyka metody wątpienia*

Słowa kluczowe: M. Polanyi, filozofia postkrytyczna, antyseptycyzm, schemat poznawczy, wiedza niejawna, wiedza milcząca, „tacit knowledge”

Jakkolwiek Michael Polanyi jest w polskim środowisku filozoficznym powszechnie uznawany za myśliciela interesującego, jego poglądy wciąż się nie doczekały szczegółowego opracowania¹. Moim zamiarem jest cząstkowa zmiana tego stanu rzeczy, poprzez sprawozdawczą rekonstrukcję zasadniczych twierdzeń sformułowanego przezeń programu „filozofii postkrytycznej” (*post-critical philosophy*). Celem nie jest przy tym polemika z tymi twierdzeniami ani ich ocena z punktu widzenia takiej czy innej metodologii. Ze względu na ich powszechną nieznaną i pozaakademicki charakter, a co za tym idzie – całkowitą idiomatyczność, byłoby to przedsięwzięcie „na wyrost”, które niepotrzebnie odwracałoby uwagę od tego, co swoiste i potencjalnie wartościowe. Przystępując do eksplikacji poglądów Polanyiego dobrze jest bowiem zdawać sobie sprawę, że nie wywodził się on z żadnej szkoły filozoficznej, nie związał

* Praca naukowa finansowana ze środków budżetowych na naukę w latach 2010–2011. Realizacja projektu badawczego promotorskiego przyznanego przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

¹ Prócz hasłowych wzmianek w rozmaitych opracowaniach na temat filozofii nauki, na gruncie polskiej literatury filozoficznej ukazało się jak dotąd jedynie kilka „pionierskich” opracowań poglądów Polanyiego: B. Tuchańska (1990, 1994), D. Chmielewska-Banaszak (2000, 2010a, 2010b), W. Zaręba (2007) oraz I. Zmyślony (2008a, 2008b, 2011). Do najnowszych opracowań obcojęzycznych należą: T. Margitay (2010), H. Mai (2009), G. Heitmann (2006), C. Klappacher (2006), M. Dua (2004), S. Jha (2002). Najlepszą monografią pozostaje mało znane opracowanie A. Sandersa (1988). Warto zaznaczyć, że opublikowana przed kilkoma laty praca W. Scotta i M. Moleskiego (2005) nie zawiera omówienia poglądów Polanyiego, lecz jest typową biografią uczonego.

się też nigdy z żadnym „kanonicznym” nurtem, zaś jego znajomość stanowisk współczesnych i historycznych była – nieco przewrotnie rzecz ujmując – wystarczająco powierzchowna, by nie krępować go „uświęconymi” tradycją kontrowersjami i demarkacjami typu teoria vs praktyka, wiedza vs umiejętności czy umysł vs ciało.

1. Założenia filozofii postkrytycznej

Założenia swojego programu filozoficznego Polanyi formułuje po raz pierwszy we wstępie do *Personal Knowledge*². Przeciwwstawia się tam pozytywnemu rozumieniu nauki, które pojmuje jako zbiór założeń i postulatów nakazujących utożsamiać (a) wiedzę ze zbiorem językowo zwerbalizowanych i niepowątpiewalnych twierdzeń, (b) poznanie zaś z niezawodnymi, *quasi*-algorytmicznymi procedurami przetwarzania bodźców. W miejsce tak pojętej filozofii nauki postuluje podejście własne – „postkrytyczne”, wedle którego niemożliwa jest wiedza pozbawiona elementów osobistych, tj. funkcjonująca w oderwaniu od podmiotów oraz ich szczególnych zdolności epistemicznych.

Głównym przedmiotem zainteresowania Polanyiego jest natura naukowej wiedzy oraz sposoby jej uprawomocnienia, celem zaś ustanowienie alternatywy wobec modelu obiektywistycznego oraz radykalna modyfikacja powiązanej z nim krytycznej, tj. opartej na wątpieniu, koncepcji poznania. Jego zasadniczym motywem są zagrożenia związane z próbami praktycznej realizacji metodologicznych postulatów głoszonych przez logiczny empiryzm – na gruncie nauk ścisłych mogą się one wydawać niegroźne, albowiem materia doświadczenia wymusza ich bezustanne naginanie bądź ignorowanie – ich destruktywne skutki są jednak widoczne na gruncie biologii, nauk społecznych i humanistyki, gdzie przedmiot nie stawia błędnym metodom tak wyraźnego oporu, nade wszystko zaś poza obszarem nauki – w sferze polityki i moralności (PK: vii).

Głównym założeniem jest teza, że wszelka wiedza posiada nieredukowalnie osobisty wymiar, tzn. nie jest możliwa bez aktywności podmiotu poznającego. Zasadniczą funkcją podmiotu jest z jednej strony przetwarzanie rozproszonych danych doświadczenia do postaci sensownych całości, z drugiej zaś sukcesywne korygowanie sensownych całości na podstawie coraz to nowych danych doświadczenia³.

² Książka ta stanowi rozwlekły i wybitnie nieusystematyzowany zbiór metodologicznych i ontologicznych poglądów autora. Poglądy te Polanyi systematycznie opracowuje dopiero w pracach z drugiej połowy lat sześćdziesiątych. W sposób najbardziej zrozumiały wyklada je w TD oraz w esejach zebranych w KB.

³ Warto zwrócić uwagę, że koncepcja ta jest w dużym stopniu zbieżna z koncepcją koła hermeneutycznego opracowaną przez filozofię hermeneutyczną Heideggera i Gadamera (por. np. Bronk 1995).

Pojęcie sensownej całości (*meaningful whole*) jest centralne dla poglądów Polanyiego, a zarazem całkowicie idiomatyczne, przez co nie sposób go eksplikować w kategoriach tradycyjnie rozumianego znaczenia lub mentalnej treści. Syntetycznie rzecz biorąc, sensowną całością jest dowolny rezultat sprawnego działania podmiotu – są to w równej mierze (a) obrazy percepcyjne, (b) jasne i wyraźne pojęcia, (c) doświadczane problemy, (d) uznawane bądź odrzucone sądy, (e) niejasne przeczucia będące podstawą formułowanych hipotez lub przewidywań, jak również (f) dowolne czynności psychomotoryczne – np. obsługa aparatury laboratoryjnej, utrzymywanie balansu na rowerze czy prowadzenie szachowej rozgrywki⁴. Językowo zwerbalizowane formy mają charakter wtórny wobec sensownych całości i służą ich komunikacji, przy czym posługiwanie się nimi wymaga odrębnych umiejętności⁵.

Czynności poznawcze mogą wymagać heurystycznego wysiłku lub przebiegać spontanicznie, każdorazowo zakładają jednak wybór sposobu działania, którego podmiot dokonuje w oparciu o cały system przyjmowanych „na wiarę” założeń, z których najczęściej nie zdaje sobie sprawy. Wybory takie Polanyi nazywa osobistą decyzją (*personal judgement*), system założeń – schematem poznawczym (*interpretative framework*), zaś jego składniki – niejawnymi przesłankami (*tacit premisses*).

Przetwarzanie danych doświadczenia Polanyi pojmuje jako swoiste czynności umysłu, które początkowo utożsamia z rozumieniem, w późniejszych zaś pracach nazywa „niejawnym poznaniem” (*tacit knowing*)⁶. Mają one charakter pierwotny i uniwersalny dla wszystkich intencjonalnych czynności podmiotu – zarówno teoretycznych, jak i praktycznych. Rozróżnienie pomiędzy danymi doświadczenia a utworzoną na ich podstawie sensowną całością opiera się z kolei na zapożyczonym z psychologii *gestalt* rozróżnieniu dwóch sfer świadomości – pomocniczej oraz zogniskowanej. Inspirując się jej wynikami, przyjmuje on, że przetwarzanie rozproszonych elementów do postaci sensownej całości wymaga zawsze swoistych umiejętności, tj. wiedzy o tym, *jak* przetwarzać. Wiedza ta może być wrodzona lub nabyta (wyuczona), zaś działanie na jej podstawie ma charakter niedyskursywny (*a-critical*), tj. niepodlegający pojęciowej rekonstrukcji i językowej werbalizacji.

Przykładami osobistych decyzji są m.in.: wybór teorii na podstawie „intelektualnego piękna”, które Polanyi interpretuje jako symptom inherentnej racjo-

⁴ Eksplikując to pojęcie, S. Jha rozróżnia (1) wizualne, (2) słuchowe oraz (3) haptyczno-manualne typy sensownych całości (2002: 158–159); sam Polanyi nie czyni jednak nigdzie wprost takiego rozróżnienia.

⁵ Oba typy czynności Polanyi wyraźnie rozgranicza dopiero pod koniec lat sześćdziesiątych – pierwszy z nich nazywa „odczytywaniem sensu” (*Sense-Reading*), drugi zaś jego „nadawaniem” (*Sense-Giving*) (KB: 181–207).

⁶ Najbardziej zrozumiąły wykład koncepcji niejawnego poznania zawierają TD oraz KB.

nalności, tj. intuitywną antycypację jej wszystkich prawdziwych konsekwencji (PK: 95; M: 58), odkrycie naukowe, pojęte jako sformułowanie sensownej całości, dla której nie istnieją dyskursywne metody intersubiektywizacji, identyfikacja gatunków roślin i zwierząt w każdym możliwym swoistym egzemplarzu, trafna diagnoza nietypowych przypadków choroby, przede wszystkim zaś stawianie i rozwiązywanie problemów, praktycznych bądź teoretycznych, w codziennej praktyce badawczej (PK: 249; TD: 4–5; KB: 133–139).

To, że rozumienie, jako fundamentalna czynność poznawcza, nie jest możliwe bez osobistej partycypacji podmiotu, nie oznacza bynajmniej, że ma ono charakter subiektywny – wedle Polanyiego nie jest bowiem ani działaniem całkowicie arbitralnym, ani też całkowicie pasywnym doświadczeniem, lecz aktem zaangażowania (*commitment*), który zawiera w sobie uniwersalną intencję (*universal intent*). Rozumienie jest w tym sensie obiektywne, że ustanawia epistemiczną relację z rzeczywistością – tj. z ukrytymi, dotąd nieopisanymi stanami rzeczy, warunkując możliwość stopniowego odkrywania ich rozmaitych aspektów, a co za tym idzie – językowego opisu nieznanych w punkcie wyjścia, a niekiedy nawet niemożliwych do pomyślenia, coraz to nowych zjawisk (SFS: 15; PK: vii–viii). Zarazem jest zawsze zaangażowane w tym sensie, że dokonuje się wyłącznie „w pryzmacie” określonego systemu niejawnych przesłanek, z których podmiot nie zdaje sobie i nie może zdawać sprawy, bez których jednakże nic by nie rozumiał.

Polanyi wyznacza różnorakie cele dla swego programu: wykazanie, że obiektywność przypisywana naukom ścisłym jest złudzeniem i fałszywym ideałem (PK: 18), uprawomocnienie dostępu poznawczego do rzeczywistości poprzez przezwyciężenie obiektywistycznych supozycji, które nas od niej separują (PK: 37), zdemaskowanie „paraliżujących okaleczeń”, narzucanych podmiotowi przez myślenie krytyczne, oraz rehabilitacja poznawczych zdolności, które były tym myśleniem przez wieki deprecjonowane (PK: 381), uprawomocnienie czynności poznawczych podejmowanych w oparciu o przekonania (supozycje), które nie są niepoważne (PK: 109), konstrukcja modelu umysłu, w ramach którego podmiot może w sposób prawomocny działać na podstawie nawet takich przekonań, które się mogą mu wydawać potencjalnie fałszywe (PK: 214), stabilizacja pojęcia wiedzy wobec zarzutów sceptycyzmu, poprzez taką jego modyfikację, która uwzględni z jednej strony jej falibilny charakter, z drugiej zaś strony uniwersalne odniesienie przedmiotowe oraz regulatywne odniesienie do wartości (PK: 245), wykazanie, że w każdym akcie poznania obecny jest niejawni, emocjonalny pierwiastek osobisty, który nie tylko nie zakłóca, ale jest jego warunkiem konstytutywnym (PK: 312), wypracowanie koncepcji wiedzy, w ramach której będzie można uprawomocnić wszelkie możliwe rodzaje wiedzy (PK: 249), modyfikacja modelu wiedzy,

która pozwoli pojąć umiejętności i kompetencje (*connoisseurship*) jako jej właściwe, niezbędne i ostateczne formy (M: 29–32).

Formułując swoje założenia w opozycji do postulatów obiektywistycznego rozumienia nauki, Polanyi wychodzi od opisu naukowej praktyki, tj. poznawczych czynności badaczy, w celu wykrycia i rekonstrukcji takiej metody postępowania, która jest w ramach tej praktyki faktycznie stosowana (SFS: 32). Ze względu na programowo deskryptywny charakter swojego podejścia nazywa je „fenomenologią nauki i wiedzy”, ze względu zaś na swe centralne twierdzenia dotyczące natury umysłu – „nieformalną logiką nauki” lub „teorią myśli niejawną” (*theory of non-explicit thought*) (KB: 138). Przytaczane przezeń przykłady z historii nauki mają wykazywać, że faktyczne uprawianie nauki było i jest warunkowane dużo szerszym spektrum poznawczych zdolności, aniżeli to dopuszcza podejście obiektywistyczne, zaś jej faktyczny rozwój zawdzięczamy osobistym czynnościom badaczy, których nie można w żadnym stopniu opisać przy pomocy *quasi*-algorytmicznych procedur (*explicit rules*).

Opisane założenia filozofii postkrytycznej wyrażają najczęściej cytowane aforyzmy Polanyiego – że oto „wszelka wiedza jest niejawna lub zakorzeniona w wiedzy niejawną” (KB: 144) oraz że „wiemy więcej, niż potrafimy wyrazić słowami” (TD: 4; M: 58). Ich trafność potwierdza, zdaniem Polanyiego, historyczna ewolucja pozytywistycznej koncepcji nauki – w jednym ze swoich późniejszych tekstów zwraca uwagę, że krytykowane przezeń pojęcie nauki uległo na przestrzeni dwudziestu lat dezintegracji. Przywołuje w tym miejscu poglądy Michaela Scrivena, wedle którego dyskutowane podówczas aporie pozytywistycznej metodologii można przezwyciężyć wyłącznie poprzez odniesienie do kategorii pierwotnie „wyklętych” jako „psychologiczne” – takich jak rozumienie, przeświadczenie (*belief*), wgląd (*insight*) czy decyzja (*judgment*) (KB: 156; M: 55).

2. Postulaty „programu powierniczego” (*fiduciary programme*)

Z punktu widzenia indywidualnego badacza, krytykowana przez Polanyiego koncepcja nauki wyraża się przede wszystkim w postulatcie metodycznego wątpienia, którego genezy dopatruje się on w filozofii Kartezjusza, Bacona, Locke’a, Hume’a, Kanta i Milla. Poglądy tych myślicieli, nazwane przezeń „filozofią krytyczną”, dowartościowały wątpienie jako najlepszą metodę pozyskiwania wiedzy zgodnej z jej obiektywistycznym ideałem, klasyfikując wszelkie przekonania nie-niepowątpiewalne jako subiektywne i deprecjonując je jako źródło możliwego błędu (SFS: 76; LL: 15; PK: 265, 269).

Wbrew „filozofom krytycznym” Polanyi uważa, że metoda wątpienia nie mogła być nigdy w pełni rygorystycznie stosowana, albowiem prowadzi do absurdalnych konsekwencji praktycznych. Jako pierwszy wykazał to, jego zdaniem, Hume, który wprawdzie dobitnie określił limity metodycznego sceptycyzmu, nie uwzględnił jednak faktu, że odrzucając jego praktyczne konsekwencje, czyni to na gruncie osobistych przekonań, w które nie powątpiewa. Fakt ten miał zostać również przeoczony przez Kanta, który przedsięwziął „nadludzki wysiłek” ustalenia niepowątpiewalnych podstaw dla wszelkiej wiedzy, utrwalając swym autorytetem standardy krytycyzmu po czasy współczesne. Wątpienie podniósł on do rangi naczelnej zasady poznania, zgodnie z którą rozum, gdy poznaje, powinien się bezustannie „okaleczać”, tj. podawać w wątpliwość zarówno własne czynności, jak i ich rezultaty.

Ścisłe przywiązanie do metody wątpienia deklarowała też większość autorów oświeceniowych – J.S. Mill powtarzał, że nie ma lepszego uprawomocnienia dla przekonań, aniżeli bezustanne wyzwanie rzucane całemu światu, aby „wykazał ich bezpodstawność”. W opinii Polanyiego, podobne deklaracje wyrażają założenia dokładnie tego samego rodzaju, które próbują odrzucić – „wykazanie bezpodstawności” dowolnych przekonań stanowi bowiem wyraz osobistej decyzji podmiotu, podejmowanej w oparciu o przesłanki, które są w równym stopniu niedowodliwe, co niepodważalne (PK: 270–272).

Jako współczesnych przedstawicieli filozofii krytycznej Polanyi wskazuje „skrajnych empirystów” z kręgu logicznego empiryzmu, zaś głoszone przez nich postulaty nazywa „metodą radykalnego sceptycyzmu”. Metoda ta ma się nijak do sposobu, w jaki nauka rzeczywiście funkcjonuje, zaś badacze, którzy wierzą, iż działają na jej podstawie, nie są świadomi niejawnych przesłanek, jakie faktycznie przyjmują. Polanyi twierdzi, że (1) żadne z historycznych odkryć nie zostało dokonane w oparciu wyłącznie o świadectwa zmysłów i niepowątpiewalnych (*self-evident*) twierdzeń, lecz opierało się zawsze na mniej lub bardziej nieuświadomionych przesłankach, (2) wątpienie w twierdzenia pozbawione bezpośredniego, empirycznego uprawomocnienia, a przekazywane mocą autorytetu prowadziłyby w praktyce do zahamowania badań, a w konsekwencji do upadku nauki, (3) prowadziłyby także do metafizycznego nihilizmu – zarówno w odniesieniu do sfery ludzkiego umysłu, jak i w odniesieniu do nieopisanych dotychczas aspektów rzeczywistości, pozbawiając tym samym badaczy ostatecznego uprawomocnienia dla uniwersalnych twierdzeń (SFS: 75–77).

Postulatom filozofii krytycznej Polanyi przeciwstawia własne podejście, które określa mianem „programu powierniczego” (*fiduciary programme*). Jego założenia streszcza słynne powiedzenie św. Augustyna – *nisi credideritis, non intelligitis*. Wedle interpretacji Polanyiego głosi ono, że wiara (*acts of faith*,

acts of belief) warunkuje pozyskiwanie wiedzy – wyznacza bowiem kierunek poszukiwań, umożliwiając transcendowanie poza zastany system twierdzeń (SFS: 15; TD: 61)⁷. Takie pojęcie wiary funkcjonowało na gruncie nauki aż po wiek XVII, kiedy to zakres jego stosowalności został ograniczony wyłącznie do sfery religijnej, zaś jego treść zdeprecjonowano jako opis tych podmiotowych czynników, które pozbawiają wiedzę jej uniwersalnego charakteru. Powszechna wśród współczesnych myślicieli niechęć do traktowania własnych założeń jako aktów wiary jest, zdaniem Polanyiego, praktycznym rezultatem takiej modyfikacji tego pojęcia.

Zgodnie z założeniami „programu powierniczego”, każde działanie umysłu jest zawsze motywowane osobistą decyzją podmiotu, podejmowaną w oparciu o cały system niejawnych przesłanek, z których podmiot w znacznej mierze nie zdaje sobie sprawy. Polanyi twierdzi z tego powodu, że każda wiedza jest co do genezy aktem wiary, ponieważ jej generowanie, utrzymywanie i stosowanie dokonuje się zawsze na gruncie „logicznie pierwotnych” założeń, które nie są ani podważalne, ani dowodliwe.

Z punktu widzenia podmiotu założenia te nie stanowią tradycyjnie pojętych przekonań, lecz dyspozycyjne stany umysłu – są one koniecznym warunkiem nabywania, uzasadniania i stosowania wszelkiej wiedzy, przy czym same z siebie nie posiadają żadnego „głębszego” uprawomocnienia. Ze względu na tę specyfikę Polanyi przyrównuje je do zbioru aksjomatów, na podstawie których podmiot działa. Jakkolwiek część z nich jest wrodzona, ich treść i zakres podlegają bezustannym, „kwantowym” modyfikacjom na drodze sukcesywnie nabywanych doświadczeń. W pełni adekwatnie przejawiają się wyłącznie w „żywiote praktyki badawczej”, tj. w samych czynnościach podmiotu, podczas gdy rolą filozofii jest ich stopniowe opisywanie (PK: 256, 264–268, 286–287). Zawierają one zarówno kształcone przez edukację składniki naukowych teorii, jak i nabywane podczas socjalizacji składniki szeroko pojętej kultury, tj. przednaukowego obrazu świata. Ponieważ nie są sformułowane w języku, ale stanowią przekazywaną z pokolenia na pokolenie tradycję naukowych badań, praktyczną realizację postulatów „programu powierniczego” Polanyi określa też niekiedy mianem postawy tradycjonalistycznej (TD: 61–62).

⁷ „We must now recognize belief once more as the source of all knowledge. Tacit assent and intellectual passions, the sparing of an idiom and of a cultural heritage, affiliation to a like-minded community: such are the impulses which shape our vision of the nature of things on which we rely for our mastery of things. No intelligence, however critical or original, can operate outside such a fiduciary framework” (PK: 266).

3. Założeniowy charakter wątpienia

Krytycyzm, rozumiany jako postawa zorientowana na eliminację powątpiewalnych składników poznania, możliwy jest, wedle Polanyiego, wyłącznie w odniesieniu do takich czynności poznawczych, które się wyrażają poprzez użycie formuł językowych, tj. wszelkich werbalnie pojętych twierdzeń, kategorii oraz dyrektyw działania.

Właściwym przedmiotem krytyki nie jest jednak nigdy sama formuła, lecz czynności poznawcze, które doprowadziły do jej zastosowania. W stopniu najwyższym dotyczy to wnioskowania logicznego, gdy każdemu etapowi rozumowania odpowiada jakiś werbalny znak. W mniejszym stopniu krytyce podlega subsumcja zjawisk pod nazwy lub uznawanie twierdzeń ogólnych – trudno bowiem oznaczyć wszystkie elementy struktury takich działań, w szczególności zaś nie sposób określić elementów dziedziny przedmiotowej, wobec której terminy lub zdania zostaną zastosowane w przyszłości. Prócz wymienionych, większość czynności poznawczych ma jednak charakter niedyskursywny (*a-critical*), przez co filozofia krytyczna eliminuje je z pola zainteresowań. Przykładem czynności tego typu są rutynowe czynności metodyczne – pod względem sprawnościowym pokrewne habitualnym, przypominają w tym sensie raczej skok wzwyż lub taniec (PK: 264, 286).

Polanyi wyróżnia kilka sposobów rozumienia tego, czym jest wątpienie. Przy bardzo szerokim rozumieniu jest nim zarówno wahanie widoczne w zachowaniu zwierząt, moment koncentracji snajpera przed oddaniem strzału, jak i rozterka poety konstruującego frazę. Tak pojęte wątpienie ma, jego zdaniem, charakter niejawny (*tacit form of doubt*) – różni się od wątpienia, które można wyrazić przez formuły językowe. Wątpienie tego drugiego rodzaju możliwe jest zarówno w odniesieniu do twierdzeń uznawanych przez inne podmioty, jak i wobec twierdzeń uprzednio uznanych osobiście. Polanyi wyróżnia dwie postacie takiego wątpienia – „kontraduktoryjną” oraz „agnostyczną”. Twierdzi, że w obu przypadkach stanowi ono odrzucenie krytykowanego twierdzenia na podstawie założeń przyjmowanych „na wiarę”, tj. takich, w które podmiot aktualnie nie powątpiewa.

Wątpienie kontraduktoryjne opiera się na uznaniu twierdzenia wykluczającego się z twierdzeniem krytykowanym. Polanyi twierdzi przy tym, że zdanie typu „wierzę, że p ” wyraża czynność umysłu tego samego rodzaju, co zdanie „wierzę, że nie- p ”, zaś oba te akty różnią się jedynie pod względem suponowanych racji uznania bądź odrzucenia. Podobieństwo takie Polanyi określa jako „logiczną ekwiwalencję uznawania i zaprzeczania”. Historycznymi przykładami tego rodzaju wątpienia były m.in. uznanie tezy o niemożliwości trójsekcji kąta przy pomocy cyrkla i linijki oraz uznanie tezy o niemożliwości skonstruowania *perpetuum mobile* – obie implikowały bowiem pewien obraz

świata, którego składniki nie podlegały wątpieniu. Zdaniem Polanyiego, wątpienie tego typu leżało też u genezy drugiego i trzeciego prawa termodynamiki, teorii pierwiastków, zasady względności Galileusza, zasady nieoznaczoności Heisenberga, reguły Pauliego, a także u podstaw teorii fundamentalnej sformułowanej przez Eddingtona.

W odróżnieniu od wątpienia kontradiktoryjnego, wątpienie agnostyczne nie opiera się na uznaniu twierdzenia wykluczającego się z twierdzeniem krytykowanym, ale na wyborze systemu założeń, w obrębie którego nie istnieją żadne racje wystarczające dla uznania twierdzenia krytykowanego ani którekolwiek z twierdzeń z nim się wykluczających. Może ono mieć postać tymczasową, wyrażoną przez zdanie typu „wierzę, że p nie zostało dowiedzione (choć może zostać dowiedzione w przyszłości)”, albo ostateczną, wyrażoną przez zdanie typu „wierzę, że p nie może zostać dowiedzione”. W tym drugim przypadku podmiot suponuje taki system założeń, w obrębie którego istnieją racje wykluczające zarówno uznanie danego twierdzenia, jak i którejkolwiek z twierdzeń z nim wykluczających (PK: 272–274).

Uznając istnienie takich założeń, Polanyi krytykuje wypracowane na gruncie tradycji krytycznej rozróżnienie pomiędzy wątpieniem zasadnym (*reasonable doubt*) a niezasadnym. Wyróżnienie pewnych formuł jako zasadnie wątpliwych możliwe jest wyłącznie przy założeniu takiego systemu założeń, w które podmiot aktualnie nie powątpiewa, a na gruncie którego potrafi zinterpretować te formuły w taki sposób, że każda inna ich interpretacja wydaje mu się niezrozumiała. Nazywanie takiej interpretacji „zasadną” jest z tego punktu widzenia wyłącznie wyrazem osobistych przekonań podmiotu, dowartościowanych przezeń ze względu na istnienie pewnej grupy podmiotów, które je podzielają. Historycznymi przykładami stosowania tej demarkacji były zarówno wątpliwości inkwizycji wobec Galileusza, któremu zarzucano „pochopność” w formułowaniu hipotez, czy określanie przez Piusa XII darwinizmu mianem „niedowiedzianej hipotezy”, jak i propagowana przez Russella krytyka bolszewizmu i klerykalizmu, którym przeciwstawiał własne poglądy jako wytwór „racjonalnego wątpienia”.

Genezy współczesnych standardów zasadnego wątpienia Polanyi doszukuje się w osiemnastowiecznym racjonalizmie, którego przedstawiciele utożsamili dziedzinę wątpienia ze sferą tego, co nadprzyrodzone lub ustanowione mocą autorytetu, samo zaś wątpienie przeciwstawili aktom wiary. Jego zdaniem była to, jak na owe czasy, postawa usprawiedliwiona, albowiem przyjmowane przez racjonalistów milczące założenie co do supremacji rozumu nie zostało uprzednio zakwestionowane przez sceptycyzm (PK: 297–298). Historycznym wyrazem tak pojętego racjonalizmu było m.in. odrzucanie świadectw na rzecz upadku meteorytów przez członków Francuskiej Akademii Nauk, którzy samo przekonanie o możliwości takich zdarzeń traktowali jako przejaw nienauko-

wego przesądu (PK: 138). Innym przejawem takiej postawy było podważanie wiarygodności hipnotycznych seansów przeprowadzanych przez Franza Mesmera (PK: 51).

Ponieważ jednak dorobek współczesnej nauki pozwala odrzucić wątpliwości dziewiętnastowiecznych naukowców, co najmniej niektóre z wątpliwości traktowanych jako zasadne na gruncie nauki współczesnej mogą się okazać w przyszłości „dogmatyczne”, „bezsmyślne” lub zgoła „bigoteryjne”. Zasadne wątplenie jest każdorazowo świadectwem wiary w naukę jako taki system, który odkrywa przed badaczami więcej aspektów ukrytej rzeczywistości niż inne, konkurencyjne systemy. Jeżeli, dla przykładu, odrzucamy świadectwa potwierdzające przewidywania astrologów, to wyznajemy tym samym przekonanie, że dają się one zinterpretować w ramach naukowego obrazu świata jako przypadkowe lub w inny sposób nieuprawomocnione (PK: 274–275).

Uznanie, że wszelkiego rodzaju wątplenie możliwe jest wyłącznie przy domniemaniu określonego systemu założeń, prowadzi Polanyiego do odrzucenia kartezjańskiego postulatu wątplenia uniwersalnego⁸. Jego zdaniem, postulat taki jest wewnętrznie sprzeczny, albowiem jego praktyczna realizacja wiązałaby się z koniecznością rezygnacji nie tylko ze wszystkich środków artykulacji, ale i z pozbyciem się wszelkich narzędzi służących interpretacji danych doświadczenia. Tego rodzaju hipotetyczny stan wątplenia Polanyi określa mianem „dziewiczego umysłu”. Jest on niemożliwy do osiągnięcia, albowiem już sam fakt percepcji zakłada pewne „wrodzone psychologiczne inklinacje”, poprzez które podmiot interpretuje zmysłowe doświadczenie w kategoriach barwy, rozmiaru, kształtu, lokalizacji, spoczynku i ruchu. Poznawcze czynności tego rodzaju Polanyi pojmuje jako artykulację niepowątpiewalnych założeń dotyczących naszego obrazu świata, tj. działanie na podstawie określonego zbioru przesłanek. Stan zbliżony do „dziewiczego umysłu” byłby, jego zdaniem, równoznaczny ze stanem całkowitego niedorozwoju umysłu – jego osiągnięcie byłoby teoretycznie możliwe pod warunkiem wieloletniej, całkowitej izolacji nowonarodzonego dziecka, pozbawionego wszelkiego kontaktu z językiem. Motywowane zwierzęcymi impulsami zachowania takiego podmiotu zostałyby na tej drodze pozbawione jakiegokolwiek racjonalnej kontroli – tym samym zaś nie wyrażałyby żadnego wątplenia, lecz byłyby po prostu chaotyczne i w tym sensie – nieracjonalne (PK: 294–297).

Wedle Polanyiego, postulat metodycznego wątplenia nie może stanowić nawet reguły heurystycznej, którą by mieli w praktyce stosować naukowcy. Wprawdzie wielkie odkrycia naukowe zawsze rewolucjonizowały i zmieniały

⁸ „So long as the reconsideration of any single belief is undertaken against an overwhelming background of unquestioned beliefs, the beliefs forming this background cannot simultaneously be alleged to be doubtful” (PK: 294).

zastany obraz świata, jednak – wbrew temu, co się powszechnie zakłada – nie były nigdy funkcją wątplenia w niejawne przesłanki nauki, lecz prowadziły do ich twórczego rozwoju poprzez działanie na ich podstawie⁹. Faktyczne działanie odkrywcy Polanyi przyrównuje do postępowania Kolumba, który wbrew dominującej opinii dał wiarę konsekwencjom płynącym z hipotezy o kulistości ziemi. Innym przykładem jest tutaj odkrycie Maxa von Laue – matematyka, który sformułował tezę o dyfrakcji promieni Rentgena, „dając wiarę” konsekwencjom istniejących teorii. Zdaniem Polanyiego, w podobny sposób do swoich odkryć doszli Kopernik, Planck czy Einstein. Z tego punktu widzenia samo odkrycie jest w równym stopniu rezultatem wątplenia w uznawane na jej gruncie twierdzenia, co rezultatem wiary w niejawne przesłanki nauki (SFS: 27; PK: 276–277).

4. Schemat poznawczy badacza – niejawne przesłanki nauki

System „przyjmowanych na wiarę” założeń Polanyi nazywa schematem poznawczym (*conceptual framework, fiduciary framework, interpretative framework*), zaś jego składniki *en bloc* niejawnymi przesłankami (*fiduciary presuppositions, tacit premisses, implicit beliefs, tacit assumptions, logical premisses of faculties*). Syntetycznie rzecz biorąc, stanowią one zbiór apriorycznych czynników (a) warunkujących podejmowanie i realizację rozmaitych czynności poznawczych, wyznaczających zarazem (b) poziom kompetencji badacza w danej dziedzinie nauki oraz (c) treść i zakres przyjmowanych przezeń bezwiednie założeń metafizycznych i metodologicznych¹⁰.

Mając na celu sprawozdawczą eksplikację pojęcia niejawnych przesłanek, najlepiej w punkcie wyjścia podkreślić, że Polanyi nie pojmuje ich jako nośników wiedzy propozycjonalnej, lecz przede wszystkim jako wrodzone lub nabyte dyspozycje do celowego działania, tj. umiejętności, z których podmiot

⁹ „Every scientific discovery is conservative in the sense that it maintains and expands science as a whole, and to this extent confirms the scientific view of the world and strengthens its hold on our minds (...). The power to expand hitherto accepted beliefs far beyond the scope of hitherto explored implications is itself a pre-eminent force of change in science” (PK: 276–277).

¹⁰ W swej monumentalnej pracy na temat podmiotowych warunków poznania Damian Leszczyński określa tego typu aprioryczne czynniki mianem „struktury poznawczej”. Wedle zaproponowanej przezeń typologii, koncepcja Polanyiego mieści się z jednej strony w nurcie epistemologii genetycznej, jako pokrewna stanowisku Piageta, do którego się zresztą wielokrotnie odwołuje, z drugiej zaś w szerokim nurcie koncepcji kulturowego *a priori*, jako pokrewna poglądom m.in. Cassirera, Flecka, Foucaulta, Kuhna, Gadamera i Geertza (Leszczyński 2010: 210–251 oraz 375–441).

zasadniczo nie zdaje sobie sprawy, wedle których jednak działa, a zarazem – poprzez działanie – ustawicznie je testuje i koryguje.

Specyficzne rozumienie przesłanek pociąga za sobą swoiste rozumienie schematu poznawczego, którego Polanyi nie pojmuje w kategoriach czysto behawiorystycznych czy strukturalistycznych (lingwistycznych), lecz jako całość epistemicznego i habitualnego uposażenia podmiotu, która podlega bezustannym, dynamicznym modyfikacjom, warunkując w równym stopniu realizację czynności teoretycznych, tj. intelektualnych, językowych oraz percepcyjnych – co praktycznych (psychomotorycznych, manualnych).

Tak pojęty schemat poznawczy jest co do genezy i funkcji powiązany z różnymi systemami wyrażen (*articulate frameworks*), tj. językami w sensie etnicznym oraz językami teorii naukowych (*articulate content of science*), jest bowiem nabywany w sposób analogiczny do systemu reguł językowych, zaś do jego przejawów należy m.in. uznawanie bądź odrzucanie zdań w określonym brzmieniu¹¹. Ważne, by nie pojmować go w kategoriach dyskursywnych, gdyż jego składniki, tj. niejawne przesłanki: (a) co do swoistych strukturalnych własności nie podlegają uświadomieniu ani werbalnej rekonstrukcji, (b) funkcjonują wyłącznie w praktycznym działaniu, (c) podlegają na tej drodze bezustannym, „kwantowym” modyfikacjom oraz (d) nie są nabywane ani przekazywane poprzez językowe opisy, ale przede wszystkim poprzez praktykę, która im towarzyszy, na drodze osobistych relacji typu mistrz–uczeń (PK: 49–53, 112, 206). Stanowią one fundament systemu kształcenia oraz przekazywanej przez praktykę „sztuki badawczej” (*art of scientific research*), przyjmowany przez badaczy „na wiarę”, mocą autorytetu mistrzów i tradycji naukowej (PK: 135).

Polanyi wyróżnia schematy trojakiiego rodzaju: (1) pojęciowe (*conceptual*), które służą formowaniu jasnych i wyraźnych pojęć oraz asercji treści propozycjonalnych, (2) percepcyjne (*perceptual*), których funkcją jest formowanie obrazów typu *gestalt*, oraz (3) emocjonalne (*appetitive, emotional framework*), które motywują działania poznawcze, identyfikując określone zjawiska jako „intelektualnie piękne” i stymulując pracę wyobraźni podczas heurystycznego wysiłku, ukierunkowanego na ich zrozumienie lub opanowanie (PK: 103, 173)¹². Biorąc jednak pod uwagę całość poglądów Polanyiego, wymienione

¹¹ „The limitation of doubting as principle can be elaborated further by extending our enquiry to the beliefs held in form of our conceptual framework, as expressed in our language. Our most deeply ingrained convictions are determined by the idiom in which we interpret our experience and in terms of which we erect our articulate systems. Our formally declared beliefs can be held to be true in the last resort only because of our logically anterior acceptance of a particular set of terms, from which all our references to reality are constructed” (PK, s. 286–287).

¹² Emocjonalny oraz estetyczny wymiar niejawnych przesłanek Polanyi opracowuje w ramach koncepcji intelektualnych pasji (*intellectual passions*), która stanowi centralny ele-

schematy nie stanowią odrębnych, „nachodzących na siebie” struktur, ale funkcjonalne aspekty strukturalnie jednorodnego systemu przesłanek.

W trakcie dziejowej ewolucji nauki schematy poznawcze podlegają dynamicznym przemianom – zarówno na drodze wielkich odkryć, jak i poprzez bezustanne, niezauważalne „kwantowe” modyfikacje, podyktowane codzienną praktyką badawczą (SFS: 11). Diachronicznie pojęty system przesłanek Polanyi nazywa tradycją naukową, podczas gdy w aspekcie synchronicznym przejawia się on pod postacią konsensusu wspólnoty badaczy (SFS: 15–16). Ze względu na zakładany przez Polanyiego społeczny wymiar nauki, schematy poznawcze badaczy zawierają się w schematach właściwych dla społeczności, z których niejako „wyrosli”, a co za tym idzie – dziedziczą szereg elementów przednaukowych, różniąc się jedynie co do genezy oraz funkcji elementów swoistych.

Sprawozdawczą rekonstrukcję pojęcia niejawnych przesłanek utrudnia wieloznaczne użycie samego terminu – przy pomocy tej kategorii Polanyi określa bowiem nie tylko dyspozycje do działania, ale i „splocione” z nimi treści propozycjonalne, wyznaczające rozmaite warunki ich praktycznej realizacji. Przesłanki w tym drugim rozumieniu nazywa także „przeświadczeniami” (*beliefs, presuppositions, surmisses*) – nie są one przez podmiot wprost uświadamiane, a jedynie podlegają rekonstrukcji *ex post*, tj. na podstawie analizy wytworów jego działań – np. uznawanych twierdzeń lub postrzeganych zjawisk (PK: 59)¹³. Ponieważ Polanyi nie rozróżnia nigdzie obu typów przesłanek, nie należy ich pojmować jako elementów dwóch różnych schematów poznawczych – propozycjonalnego i dyspozycyjnego (habitualnego), lecz raczej jako dwojakie aspekty schematu strukturalnie jednorodnego.

Polanyi wyróżnia *explicite* dwa typy przeświadczeń – metafizyczne i metodologiczne. Pierwszy z nich stanowią założenia na temat „natury doświadczenia potocznego”, konstytuujące naturalistyczną „wizję świata” (*vision of nature*), właściwą dla naszego obszaru kulturowego – w opozycji do wizji „magicznej” czy „mitologicznej”. Drugi typ jest specyficzny dla teorii naukowych, wyznaczając rozumienie przedmiotu badań w punkcie wyjścia i doj-

ment koncepcji zaangażowania (*commitment*), sformułowanej na gruncie PK i dopracowanej w SM. Podkreślić przy tym należy, iż z obu tych pojęć autor całkowicie rezygnuje na gruncie TD, KB oraz M.

¹³ „The logical premisses of faculty are not known to us or believed by us *before* we start establishing facts, but are recognized on the contrary *by reflecting the way we establish facts*. Our acceptance of facts which make sense of the clues offered by experience to our eyes and ears must be presupposed first, and the premisses underlying the process of making sense must be deduced from this afterwards. (...) We do not believe in the existence of facts because of our anterior and securer belief in any explicit logical presuppositions of such a belief; but on the contrary, we believe in certain explicit presuppositions of factuality only because we have discovered that they are implied in our belief in the existence of facts” (PK, s. 162).

ścia, pośrednio zaś także sposoby jego badania (SFS: 11, 42). Prócz aspektów wymienionych Polanyi wspomina także o immanentnych wobec praktyki naukowej wartościach, które określają pożądane cele działań badaczy oraz kryteria oceny ich wytworów i sposobów realizacji (SFS: 54).

Z punktu widzenia praktyki naukowej kluczową rolę pełni aspekt metafizyczny, który funkcjonuje pod postacią oczywistych przeświadczeń na temat „ogólnej natury rzeczy”, „struktury wszechświata”, „ukrytej rzeczywistości” (SFS: 10–11, 31–33; PK: 135). Aspekt metodologiczny przejawia się m.in. poprzez wyróżnianie faktów dla danej dyscypliny „centralnych”, „wartych uwagi”, „obietujących poznawczo”, wreszcie – „prawdopodobnych” lub „zasadnych” (SFS: 14–15; PK: 310–311).

Ze względu na dziedziczone przez Polanyiego twierdzenia psychologii *gestalt*, przesłanki nie tylko określają tryby intelektualnej deliberacji, ale przede wszystkim sposób postrzegania w sensie „widzenia jako”. Na podstawie przeświadczeń metafizycznych badacze przesądają *a priori* własności wszystkich przedmiotów potencjalnie istniejących – w tym również takich, które nie zostały dotąd rozpoznane, lecz są potencjalnie rozpoznawalne – wykluczając tym samym z pola widzenia wszystkie takie możliwe stany rzeczy, które nie spełniają tych domniemań, choćby obiektywnie istniały, a których dostrzeżenie wymagałoby uprzedniej modyfikacji zastanego systemu przesłanek.

Na podstawie przesłanek metodologicznych badacze przesądają z kolei (a) treść i zakres stawianych problemów, hipotez i twierdzeń oraz (b) decydują, które z nich w danej, konkretnej sytuacji poznawczej odrzucić (TD: 69), wreszcie także (c) uznają twierdzenia, które powinny być utrzymywane nawet wówczas, jeżeli istnieją świadectwa, które im przeczą, oraz (d) takie, które powinny być odrzucane nawet wówczas, jeżeli istnieją świadectwa, które je wspierają (SFS: 11, 28–29).

Bibliografia

Prace Michaela Polanyiego

[SFS], *Science, Faith and Society* [1946], Chicago: The University of Chicago Press 1966.

[LL], *Logic of Liberty* [1951], Chicago: The University of Chicago Press 1965.

[PK], *Personal Knowledge* [1958], London: Routledge & Kegan Paul 1962.

[SM], *The Study of Man* [1959], Chicago: The University of Chicago Press 1972.

[TD], *The Tacit Dimension* [1966], Gloucester: Peter Smith 1983.

- [KB], *Knowing and Being* [1969], ed. M. Grene, London: Routledge & Kegan Paul 1969.
- [M], *Meaning* [1975], ed. H. Prosch, Chicago: The University of Chicago Press 1975.

Literatura pomocnicza

- Bagood A. (1998), *The Role of Belief in Scientific Discovery. Michael Polanyi and Karl Popper*, Roma: Millenium Romae.
- Bronk A. (1995), *Hermeneutyka filozoficzna*, w: tenże (red.), *Filozofować dziś. Z badań nad filozofią najnowszą*, Lublin: TN KUL, s. 75–92.
- Chmielewska-Banaszak D. (2000), *Wiedza milcząco przyjmowana*, w: W. Sady (red.), *Fleck o społecznej naturze poznania*, Warszawa: Prószyński i S-ka, s. 122–126.
- Chmielewska-Banaszak D. (2010a), *Między filozofią nauki a socjologią wiedzy: poznanie naukowe w koncepcji Michaela Polanyi'ego*, w: P. Bytniewski, M. Chałubiński (red.), *Teoretyczne podstawy socjologii wiedzy*, t. II, Lublin: Wydawnictwo UMCS, s. 41–60.
- Chmielewska-Banaszak D. (2010b), *Wiedza milcząca w nauce. Koncepcja Michaela Polanyi'ego*, „Zagadnienia Naukoznawstwa” nr 1 (183), s. 13–25.
- Chmielewska-Banaszak D., Magier E. (2004), *Wiedza milcząca. Jawne versus utajone: nowe spojrzenie na poznawcze i społeczne funkcjonowanie człowieka*, „Zagadnienia Naukoznawstwa” nr 4 (162), s. 751–763.
- Collins H. (2010), *Tacit & Explicit Knowledge*, Chicago: The University of Chicago Press.
- Dua M. (2004), *Tacit knowing. Mikhael Polanyi's Exposition of Scientific Knowledge*, München: Herbert Utz Verlag.
- Heitmann G. (2006), *Der Entstehungsprozess impliziten Wissens. Eine Metapheranalyse zur Erkenntnis- und Wissenstheorie Michael Polanyis*, Hamburg: Dr Kovač Verlag.
- Innis R. (1993), *Technika a sposób widzenia świata* (1983), przeł. S. Nowotny, w: Z. Krasnodębski, *Świat przeżywany*, Warszawa: PIW, s. 409–439.
- Jha S. (2002), *Reconsidering Michael Polanyi's Philosophy*, Pittsburgh: University of Pittsburgh Press.
- Klappacher C. (2006), *Implizites Wissen und Intuition*, Saarbrücken: VDM Verlag.
- Leszczyński D. (2010): *Struktura poznawcza i obraz świata*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Misiek J. (ed.) (1995), *The Problem of Rationality in Science and its Philosophy*, Boston: Kluwer.

- Mai H. (2009), *Michael Polanyis Fundamentalphilosophie*, München: Verlag Karl Alber.
- Margitay T. (ed.) (2010), *Knowing and Being: Perspectives on the Philosophy of Michael Polanyi*, Newcastle: Cambridge Scholars Publishing.
- Sanders A. (1988), *Michael Polanyi's Post-critical Epistemology. A Reconstruction of Some Aspects of 'Tacit Knowing'*, Amsterdam: Editions Rodopi.
- Scott W., Moleski M. (2005), *Michael Polanyi. Scientist and Philosopher*, New York: Oxford University Press.
- Sojak R. (2010), *Wiedza milcząca w ujęciu socjologii wiedzy naukowej*, w: P. Bytniewski, M. Chałubiński (red.), *Teoretyczne podstawy socjologii wiedzy*, t. II, Lublin: Wydawnictwo UMCS, s. 25–40.
- Zaręba W. (2007), *Polanyi Michael*, w: A. Maryniarczyk i in. (red.), *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 8, Lublin: Wyd. PTTA, s. 322–324.
- Zmyślony I. (2008a), *Filozof nauki czy teoretyk poznania. Przyczynek do badań nad poglądami Michaela Polanyiego*, „Filozofia Nauki”, R. XVI, nr 2 (62), s. 132–133.
- Zmyślony I. (2008b), *Zagadnienie wiedzy niejawnej*, „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria”, R. 17, nr 3 (67), s. 147–163.
- Zmyślony I. (2011): *Geneza koncepcji nauki Michaela Polanyiego – obrona autonomii nauki*, „Zagadnienia Naukoznawstwa” nr 2 (188), s. 145–164.

Streszczenie

Celem artykułu jest sprawozdawcza rekonstrukcja założeń „filozofii postkrytycznej” oraz sformułowanej na jej gruncie krytyki wątplenia metodycznego. W punkcie pierwszym rekonstruuje genezę, przedmiot i cele zainteresowań Michaela Polanyiego oraz przybliża znaczenie centralnych pojęć – sensownej całości, osobistej decyzji, niejawnego poznania i zaangażowania. W punkcie drugim charakteryzuje postulaty „programu powierniczego”, formułowane w opozycji do postulatów metodologicznego sceptycyzmu stawianych w tradycji „filozofii krytycznej”. W punkcie trzecim opisuje rozróżnienie dyskursywnych i niedyskursywnych trybów wątplenia oraz formułowaną na tej podstawie krytykę wątplenia zasadnego i wątplenia uniwersalnego. W punkcie czwartym rozróżnia propozycjonalne i niepropozycjonalne aspekty niejawnych przesłań nauki.